

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



POMOC PRZYSZŁA NA CZAS

Data publikacji 02.02.2021

Policyjny patrol w porę dojechał na miejsce pożaru. Płonął pustostan, w którym, jak podejrzewali funkcjonariusze, mogli nocować bezdomni. Pomimo dużego zadymienia i buchających płomieni, policjanci weszli do środka i wynieśli stamtąd dwóch mężczyzn. Niewiele brakowało, a sytuacja skończyłaby się tragicznie.

29 stycznia br. około godziny 23.00 policjanci otrzymali zgłoszenie o pożarze pustostanu przy ul. Kolejowej dojeżdżając zobaczyli w oddali kłęby dymu. Z budynku wydobywały się już płomienie i gryzący dym.

Mundurowi, podejrzewając, że mogą tam przebywać osoby bezdomne, postanowili sprawdzić wnętrza wszystkich pomieszczeń. Obeszli budynek i nawoływali i wypatrywali osób mogących znajdować się wewnątrz. W pewnym momencie usłyszeli wołanie o pomoc.

Policjanci błyskawicznie zlokalizowali leżącego w jednym z pomieszczeń mężczyznę. Szybko ustalili, że mężczyzna nie jest sam a w drugiej części pustostanu śpi jego kolega. Sytuacja była na tyle trudna, że płomienie odcięły jedyną drogę ucieczki obu mężczyzn. Gdy tylko na miejscu pojawili się funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej sierżant sztabowy Robert Kargul podbiegł do jednego ze strażaków pilnie prosząc o łom. Nie było już czasu na wyjaśnienia. Policjant pobiegł wraz z koleżanką z patrolu do okna, w którym znajdowała się krata i po jej wyłamaniu wszedł do wnętrza pustostanu. Wyciągnął trzymając za ubranie jednego z mężczyzn i przekazał go pod opiekę sierżant Marcie Kihan czekającej przy oknie.

Następnie uważając na spadające ze stropu kawałki płonącego drewna odnalazł drugiego mężczyznę i przez okno przekazał go policjantom z drugiego patrolu, którzy przybyli do pomocy. Obecni na miejscu strażacy w tym samym czasie przystąpili już do gaszenia budynku.

Na szczęście ani osoby przebywające w pustostanie, ani też interweniujący funkcjonariusze nie ucierpieli w tym zdarzeniu.

(KWP w Poznaniu / kp)